

Agnieszka Dziob

Badanie narracji – między psychologią, socjologią a językoznawstwem

Współczesna lingwistyka coraz bardziej otwiera się na inne dziedziny nauki, starając się wyjaśnić zjawiska językowe poprzez odniesienie ich do rzeczywistości pozajęzykowej. Regularność ta działa w obie strony: w naukach humanistycznych, m.in. w psychologii i socjologii, bada się zjawiska językowe, aby dotrzeć do tego, co nadawca ukrył w swojej wypowiedzi pomiędzy wierszami, a co ma charakter zjawiska psychicznego bądź społecznego. Dlatego warto przyjrzeć się bliżej związkom psychologii, socjologii i językoznawstwa.

Przedmiotem mojego artykułu są narracje jako specyficzny sposób komunikowania, w którym nadawca konstruuje własną tożsamość. Artykuł ma charakter teoretyczny, a jego celem jest przedstawienie psychologiczno-socjologiczno-językoznawczej teorii narracji i metodologicznych założeń prowadzenia badań nad tym zjawiskiem komunikacyjnym. W pracy, przedstawię definicje narracji (psychologiczną i kulturową) i przybliżę sposób badania tego zjawiska, korzystając z ilustracji użycia metod analitycznych, dostarczonych przez innych badaczy. Przykłady, na które się powołam, mają dwie wspólne cechy: metodę zbierania materiału (badano wywiady w niewielkim stopniu kierowane, jakie przeprowadzał badacz z badanym) i cel analityczny (zajmowano się analizą materiału pod względem uprzedzeń rasowych narratora). W przykładzie zaczerpniętym z pracy amerykańskiej badaczki z Uniwersytetu Pensylwania, Mérci S. Flannery¹, wykonana została analiza (przede wszystkim) semantyczna prowadzona przy użyciu teorii ram Ervinga Goffmana. Druga praca, na którą się powołam, to rozważania Teuna van Dijka², stanowiące wnioski do jego badań nad wywiadami pogłębionymi. Analiza, jaką proponuje van Dijk, dotyczy wielu struktur tekstu, nie ogranicza się jedynie do semantyki.

Socjologowie wykorzystujący w swojej pracy zdaniową analizę dyskursu (fr. ADP – *analyse propositionnelle du discours*) uważają, że całkowicie swobodny wywiad nie może być zrealizowany z dwóch powodów: po pierwsze,

¹ M.S. Flannery, „*She discriminated against her own race*”. *Voicing and identity in a story of discrimination*, „Narrative Inquiry” 2008, nr 1, 111–130.

² T. van Dijk, *Structures and strategies of discourse and prejudice*, w: *Ethnic minorities. Social psychological perspectives*, Amsterdam/Lisse 1989, 115–138.

całkowita neutralność badacza, prowadzącego wywiad, nigdy nie zostanie osiągnięta, po wtóre – istnieje zbyt duże ryzyko odejścia badanego od tematu badania, dlatego też badacz musi choć w niewielkim stopniu sterować rozmową. Realnym rozwiązaniem problemu przezroczystości badacza oraz zapewnienia tekstu zgodnego z tematem badania jest stosowanie wywiadu częściowo kierowanego, w którym dopuszcza się minimalną interwencję badacza³. Wywiad częściowo sterowany stosuje Flannery i Marie-Agnes Roux, która bada stosunek rodzin do komputera⁴. Sama zdaniowa analiza dyskursu jest bardzo ciekawym zagadnieniem pod tym względem, że jest to metoda interdyscyplinarna, powstała w wyniku współpracy socjologa, psychologa społecznego i lingwisty, mająca wprowadzić pewne uproszczenia w dotychczasowych metodach badania wywiadów. Niedostatki tych metod, zdaniem analityków, były związane⁵ z „niewystarczającym zapleczem teorii językoznawczych i psycholingwistycznych”⁶. Pisząc te słowa, Krystyna Wróblewska-Pawlak miała na myśli przede wszystkim chaos terminologiczny, jaki panuje w językoznawstwie wskutek wielości teorii tekstu i dyskursu, a co za tym idzie – niejednoznacznych granic pomiędzy jednym a drugim⁷. Stan ten zmienił się nieco w językoznawstwie polskim po opublikowaniu przez Annę Duszak monografii na temat dyskursu⁸ i upowszechnieniu się w Polsce prac Teuna van Dijka, jednak w dalszym ciągu sposób definiowania dyskursu i jego odróżnienie od tekstu zależy w dużej mierze od szkoły teoretycznej, do której dany badacz się zalicza⁹.

Jeśli chodzi o teoretyczne podstawy mojej pracy, to narrację definiuję, za Chrisem Barkerem, w następujący sposób:

Pojęcie narracji oznacza uporządkowany ciąg opisowy, który ma być zapisem pewnych zdarzeń. Narracje to opowieści skonstruowane, któ-

³ M.-A. Roux, *Przykład zastosowania zdaniowej analizy dyskursu*, „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 1, s. 202.

⁴ Badania były przeprowadzane we Francji na przełomie lat 80. i 90., kiedy komputer był jeszcze nowością.

⁵ I myślę, że nadal są.

⁶ K. Wróblewska-Pawlak, *Zdaniowa analiza dyskursu*, „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 1, s. 196.

⁷ K. Wróblewska-Pawlak, *op.cit.*, s. 195.

⁸ A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.

⁹ Celem tej pracy nie jest wyjaśnianie nieścisłości terminologicznych w pojęciach „tekst” i „dyskurs”, dlatego zainteresowanych odsyłam do monografii Anny Duszak i prac Teuna van Dijka. Teoria zastosowania ADP, jakkolwiek metody bardzo ciekawej ze względu na swoją interdyscyplinarność, prostotę i rozwiązywanie problemu ingerencji badacza w treść wywiadu, nie zostanie rozwinięta, ponieważ zbyt odbiegałoby to od tematu pracy, jakim jest powiązanie narracji z konstrukcją tożsamości. Dostępne mi przykłady zastosowania ADP nie dostarczają odpowiedniego materiału, który mogłabym wykorzystać przy omawianiu tego zagadnienia.

re stanowią próbę wyjaśnienia sposobów funkcjonowania świata. Dostarczają nam struktur rozumienia i reguł odniesienia dotyczących konstrukcji świata społecznego, udzielając tym samym odpowiedzi na pytanie, jak mamy żyć¹⁰.

Z powyższej definicji wynika, że narracje są wynikiem pewnych procesów kognitywnych, podczas których następuje takie uporządkowanie wiedzy na temat świata zewnętrznego, by zostały wytworzone pewne schematy postępowania w nim. Z jednym tylko założeniem teoretycznym Barkera trudno się zgodzić – brytyjski badacz definiuje narrację jako „zapis”, tym samym ograniczając ją do tekstów pisanych. Tymczasem wywiady, składające się na materiał badawczy, dla Flannery i van Dijka stanowią grupę tekstów pierwotnie mówionych, a wtórnie zapisanych. Sam Barker posługuje się bardzo szeroką definicją tekstu, zgodnie z którą nie ogranicza się zjawiska jedynie do uporządkowanego ciągu słów (pisanych bądź mówionych), ale obejmuje również tym pojęciem „wszystkie praktyki, które mogą mieć znaczenie”¹¹ (wytwarzanie znaczeń przez obrazy, dźwięki, przedmioty, np. odzież, czynności, np. taniec). Dlatego zawężenie definicji narracji jedynie do tekstów zapisanych wydaje się sprzeczne z teorią wszechobecności tekstów.

Wracając do definicji narracji, należy dodać jeszcze, że w opowieściach tożsamościowych narrator jest jednocześnie bohaterem. Zgodnie z psychologiczną teorią można zdefiniować uniwersalną strukturę narracji jako formy rozumienia rzeczywistości. W takiej narracji „[...] bohater z określonymi intencjami napotyka na trudności, które w wyniku zdarzeń toczących się wokół zagrożonych celów zostają bądź nie zostają przezwyciężone”¹². Według definicji Jerzego Trzebińskiego, schemat narracyjny, czyli dramatyczny model określonej sfery świata, modeluje: bohaterów, wartości, intencje i plany realizacji, komplikacje, uwarunkowania i szanse przezwyciężenia trudności oraz realizację intencji¹³.

Psychologia zajmuje się analizą narracji głównie w celu ich późniejszego wykorzystania w terapii. Na przykład badania, które prowadził Trzebiński, polegały na analizie językowej spisanych przez badanych opowieści. Przeanalizowano je pod względem narracyjności opisów i oceniano w pięciostopniowej skali na podstawie tego kryterium. Badania pokazały, że osoby, które potrafią tworzyć spójne narracje o sobie samym, w większym stopniu odnoszą powodzenie w życiu, niż te, które takiej zdolności nie posiadają. Wniosek z badania

¹⁰ Ch. Barker, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, tłum. A. Sadza, Kraków 2005.

¹¹ *Ibidem*, s. 11.

¹² J. Trzebiński, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, w: *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańsk 2001, s. 22.

¹³ *Ibidem*, s. 20.

jest taki, że konstruując swoją tożsamość w opowieści i mając spójne wyobrażenie o tej tożsamości, narrator-uczestnik świata społecznego jest w stanie przenieść ten konstrukt na prawdziwe działanie, potrafi zaprogramować za pomocą narracji swoje postępowanie¹⁴.

Trzebiński podkreśla konieczność udziału lingwisty w zespole badawczym, jednak nie mówi dokładnie na czym jego praca miałaby polegać (poza dość ogólnikowym stwierdzeniem, że bada on narracyjność opisu „z zarysowanymi intencjami bohaterów, opisem komplikacji oraz historią radzenia sobie z nimi”¹⁵; wiadomo także, że sędziowie-lingwiści posługiwali się w ocenie kryteriami strukturalnymi). Dlatego ciekawsza wydaje się kulturowa koncepcja narracji, zgodnie z którą opowieść jest współtworzona społecznie, co oznacza, że kultura dostarcza gotowych scenariuszy postępowania, a ich interpretacja ma charakter kolektywny¹⁶. Z teorii tej wynika, że elementy scenariusza narracyjnego, które wymienia Trzebiński, funkcjonują w społeczeństwie, w którym żyje autor-narrator – on je tylko przejmuje i wprowadza do własnej narracji.

Zgodnie z tą koncepcją tożsamość narratora, jaka jest konstruowana przez proces opowiadania, również ma charakter kulturowy, co skutkuje tym, że zmienia się ona w zależności od sytuacji społecznej, w której znajdzie się narrator. Druga cecha tożsamości wynika z tego, że nie jest ona rzeczą, lecz konstruktem, co oznacza, że narracja to opis w języku, na którego znaczenie wpływ ma czas, miejsce i sposób wykorzystania¹⁷.

Psychologiczne i kulturowe teorie narracji są wykorzystywane do badań nad podmiotowością (czyli znaczeniem bycia osobą) oraz tożsamością (tym, w jaki sposób podmiot opisuje siebie wobec innych). Za pomocą analizy narracji bada się m.in. uprzedzenia (etniczne, ze względu na wiek, płeć, orientację seksualną i inne). Narracje jako sposób konstruowania własnej tożsamości są rozumiane w kontekście interakcji społecznych (aktor społeczny dopiero w kontakcie z innym aktorem może budować własną tożsamość) i analizowane metodami z pogranicza socjologii, psychologii i lingwistyki (dużą popularność zyskała metoda analizy konwersacyjnej, zwłaszcza kiedy materiał do badania stanowią dialogi pierwotnie mówione).

W jednym z badań, na które powołuje się Flannery¹⁸, pokazano, jak brazylijski nastolatek za pomocą opowieści konstruuje swoją tożsamość jako białego, heteroseksualnego mężczyzny w opozycji do czarnych, kobiet i ho-

¹⁴ J. Trzebiński, *Autonarracje nadają kształt życiu człowieka*, w: *Narracja jako sposób...*, s. 45–47.

¹⁵ *Ibidem*, s. 46.

¹⁶ Ch. Barker, *op.cit.*, s. 251.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ M.S. Flannery, *op.cit.*, s. 112.

moseksualistów. Badanie takie polega na analizie tego, jak dana osoba opisyje siebie w stosunku do innych: jakich opozycji używa, w jakich grupach się umiejscawia itp. Narracja stanowi pole kreacji autora-narratora w trzech obszarach:

- 1) narrator wobec innych (środowiska); w opowieściach dotyczących stosunków z „innymi” narrator może być sprawcą bądź ofiarą dyskryminacji;
- 2) narrator wobec słuchaczy;
- 3) narrator wobec samego siebie¹⁹.

Należy zaznaczyć, że w każdym z tych trzech obszarów narrator może wyrażać własną tożsamość eksplicytnie bądź implicytnie. Zwłaszcza w tym drugim przypadku konieczne jest zastosowanie narzędzi lingwistycznych, które pozwoliłyby uwidocznic ukryte znaczenia (np. narrator twierdzi, że padł ofiarą dyskryminacji, sam siebie kreując na tolerancyjnego, jednak analiza tekstu wykazuje, że takim nie jest). Dlatego bada się to, co nadawca mówi, ale to, jak mówi – jego stosunek do tego, co mówi²⁰.

Flannery analizowała wywiad z nauczycielką Julią opowiadającą o pewnej sytuacji, jaka miała miejsce w szkole, w której pracuje. Jedną z jej uczennic, Joan, poproszona o przyniesienie z sekretariatu czegoś dla nauczycielki, po powrocie, tłumacząc, dlaczego nie ma tego, o co Julia ją poprosiła, użyła słów, które przedstawiła jako dokładnie zacytowane z wypowiedzi sekretarki. Słowa te brzmiały: *Tell that little black woman that I don't have anything to send* ('Powiedz tej małej, czarnej kobiecie, że nie mam nic do nadania'). Podczas rozmowy, jaką Julia przeprowadziła z sekretarką (Mary), okazało się, że ta nie użyła takich słów w rozmowie z uczennicą. Nauczycielka czuła się dyskryminowana przez Joan, która na dodatek sama miała czarny kolor skóry. Julia uważała więc, że Joan jest uprzedzona do swojej własnej rasy.

Analiza przeprowadzona przez Flannery wykazała jednak, że postępowanie nauczycielki również nosi na sobie znamię dyskryminacji innych ze względu na rasę. W opowieści Julii jej solidarność z sekretarką została wyrażona na poziomie leksykalnym i składniowym. Przede wszystkim kształtuje ona swoją tożsamość, używając na określenie samej siebie słowa *dark* ('ciemna') w opozycji do dziewczyny, która była po prostu *black* ('czarna') oraz sekretarki, która została określona jako *white* ('biała'). Poza tym Julia nie użyła w pierwszej narracji imienia uczennicy, podczas gdy sekretarka została przedstawiona odbiorcy jako Mary. Opisując zachowanie uczennicy, użyła mowy niezależnej, przez co nie zostawiła miejsca na opis jej emocji (relację o jej

¹⁹ *Ibidem*, s. 115.

²⁰ *Ibidem*, s. 113.

osobie ograniczyła do stwierdzenia *she said* ‘ona powiedziała’). Tymczasem sprawozdanie ze spotkania z Mary było rozwinięte o opis jej uczuć i reakcji (*Mary started to cry* ‘Mary zaczęła płakać’; *Mary thought that was terrible* ‘Mary uważała, że to było okropne’), na co pozwoliło zastosowanie mowy zależnej.

Sekretarka Mary jest ciekawą postacią w opowieści Julii. Została ona określona jako *very white girl* (‘bardzo biała dziewczyna’). Julia mówi o niej: *She is really white. Because there are people who have light skin and are not white. And she is really white* (‘Ona jest naprawdę biała. Ponieważ są ludzie, którzy mają jasną skórę, ale nie są biali. A ona jest naprawdę biała’). I dalej: *Mary is white in all aspects. I mean, in all characteristics of white person. An she would never have said this to me* (‘Mary jest „biała” we wszystkich aspektach. To znaczy we wszystkich charakterystycznych dla „białej” osoby. I ona nigdy by nie powiedziała mi czegoś takiego’). Słowo „biały” zostało tutaj użyte w sensie przenośnym, jako określenie człowieka bez skazy. Analiza wypowiedzi, jakiej dokonała Flannery, pokazała, że Julia, mimo że jest czarna, uważa białych za lepszych. Podkreślone to zostało w innym fragmencie wywiadu, w którym, mówiąc o swojej rasie, nauczycielka użyła spójnika *but* (‘ale’): *I’m dark but I proudly consider myself to be a black woman* (‘Jestem ciemna, ale czuję się dumna z tego, że jestem czarną kobietą’). Użycie *but* pokazuje, że Julia jest czarna, ale uważa za konieczne usprawiedliwianie się z tego. Nie akceptuje w pełni swojego koloru skóry.

W swojej analizie Flannery wzięła przede wszystkim pod uwagę leksykę i składnię. Analiza lingwistyczna pozwoliła jej wysunąć wniosek, że obie bohaterki opowieści – Julia i Joan – są uprzedzone wobec osób własnej rasy, jednak nauczycielka stara się tego nie okazywać, zaprzecza temu, kreując się na osobę tolerancyjną dla wszystkich ras. Korzystała przy tym z teorii Ervinga Goffmana, dotyczącej doboru słów w zależności od tego, jak w danej sytuacji ich autor chce się przedstawić. Dlatego skupiła się głównie na leksyce.

Teoria van Dijka, dotycząca analizy tekstu ze względu na autorskie uprzedzenia, obejmuje w równej mierze poziom gramatyczny i leksykalny. Holenderski badacz podziela opinię, zgodnie z którą stereotypy rasowe nie są sprawą indywidualną, ale należą do sfery społecznej – rozprzestrzeniają się w obrębie grupy społecznej pomiędzy jej członkami. Van Dijk uważa, że uprzedzenia są zakorzenione w języku, który jest wspólny dla ludzi z danej grupy. Badacz używa określenia „dyskurs”. Dyskurs obejmuje nie tylko sam język, czyli leksykę i reguły jej zastosowania, ale także cały kontekst tego użycia – osobę nadawcy, odbiorcy, akty mowy i cele wypowiedzi²¹. W tak rozumianym dys-

²¹ T. van Dijk, *op.cit.*, s. 118. Więcej na temat tego, jak van Dijk definiuje dyskurs

kursie nadawca wykorzystuje pewne strategie komunikacji, które pozwalają mu na kreowanie własnej tożsamości.

W omawianej pracy holenderski badacz sformułował wnioski dotyczące uzewnętrzniania się osoby nadawcy (jego tożsamości), do których doszedł na podstawie analiz materiału z prowadzonych przez siebie wywiadów. Teksty mówione i spontaniczne, w przeciwieństwie do przemyślanych i zapisanych, posiadają więcej możliwości analizy, m.in. przemiany tur w konwersacji (*turn-talking*), wyborów leksyki przez nadawców, presupozycji, syntaktycznej organizacji wypowiedzi, intonacji, operacji retorycznych, argumentacji, ogólnych struktur wypowiedzi (spójności tekstu na poziomie globalnym)²². Van Dijk zwraca uwagę, że niektóre spośród tych czynników, w normalnej, spontanicznej konwersacji, pozostają poza kontrolą mówiącego, co oznacza, że mogą dostarczyć badaczowi więcej informacji na temat tego, jak nadawca konstruuje własną tożsamość²³.

W spontanicznej konwersacji ujawnia się to, czego nie widać np. w pisanych narracjach tożsamościowych: nadawca wypowiedzi stara się, żeby wszystko, co powie, było dobrze sformułowane, ale do specyfiki tekstów mówionych należy to, że nie ma on szansy na zastanowienie się i ułożenie swojej wypowiedzi. Dłuższe przerwy w mówieniu są odbierane jako zachęta dla dotychczasowego odbiorcy, by to on przejął rolę nadawcy (dochodzi do przemiany tur w konwersacji). Dlatego w spontanicznej mowie występują różnego rodzaju pomyłki, przejęzyczenia, poprawki, przeformułowania wypowiedzi i wahania, które, zdaniem van Dijka, również stanowią dla badacza informację na temat procesów kognitywnych nadawcy i przyjętej przez niego strategii zachowania twarzy²⁴ (czy też konstruowania własnej tożsamości).

Celem tego artykułu nie jest dokładne omówienie teorii van Dijka, którą holenderski badacz opracował na przestrzeni kilkunastu lat i zawarł w swoich licznych pracach, ale wskazanie na pewne powiązania pomiędzy psychologią, socjologią i lingwistyką, jeśli chodzi o badanie narracji. Dlatego ograniczę się jedynie do podania kilku przykładów zastosowania tej teorii, zaczerpniętych z omawianej pracy. Van Dijk wymienia w niej sześć poziomów analizy

i określa metody jego badania, zob. w: *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001.

²² T. van Dijk, *op.cit.*, s. 119.

²³ W tekście, który omawiam, van Dijk nie używa słowa „identity” (‘tożsamość’), ale „cognition” (‘myślenie’, ‘kognicja’) w odniesieniu do czynnika motywującego wybory narratora. Jednym z założeń mojej pracy jest jednak to, że konstruowanie własnej tożsamości stanowi jeden z procesów kognitywnych, znajdujący swoje odzwierciedlenie w narracjach tożsamościowych. Dlatego zestawienie kognicji i konstrukcji tożsamości uważam za uzasadnione.

²⁴ *Ibidem*, s. 120. Van Dijk używa na określenie tych praktyk sformułowania „face keeping”, co dosłownie można właśnie tłumaczyć jako ‘zachowanie twarzy’.

spontanicznych dialogów, na których nadawca konstruuje własną tożsamość w opozycji do otaczającego świata. Są nimi:

- 1) struktury semantyczne stanowiące o treści całej wypowiedzi; w wywiadach na temat mniejszości etnicznych udało się van Dijkowi wyróżnić trzy takie struktury: różnice pomiędzy narratorem a „innymi” (w zachowaniu, kulturze, wyglądzie), odchylenia „innych” od „normy” (np. przestępczość), konkurowanie z narratorem i „jego” grupą (o przestrzeń, dom, pracę, edukację i opiekę społeczną);
- 2) struktury syntaktyczne, zastosowane np. w opisie zdarzeń; świadczą one o punkcie widzenia nadawcy; może to być np. użycie podmiotu zbiorowego (*They deal in drugs* ‘Oni handlują narkotykami’), użycie strony biernej, oznaczające degradację podmiotu i podkreślenie przedmiotu (*Drugs are sold by them* ‘Narkotyki są sprzedawane przez nich’); zdaniem van Dijka analiza syntaktyczna jest najistotniejsza w przypadku badania języka pisanego (np. w mediach);
- 3) operacje retoryczno-semantyczne, polegające na łagodzeniu wypowiedzi, zaprzeczaniu, ustępstwach itp., które służyć mają pokazaniu narratora z jak najlepszej strony; przykładem jest użycie spójnika *but* (‘ale’), np. *I’m not a racist, but...* (‘Nie jestem rasistą, ale...’), *We may of course not generalize, but...* (‘Oczywiście nie możemy uogólniać, ale...’);
- 4) stylistyka wypowiedzi, np. użycie języka formalnego na określenie grupy „oni” (pokazanie dystansu) w przeciwieństwie do zastosowania słownictwa familiarnego (użycie zdrobnień i innych pozytywnie nacechowanych wyrazów) w odniesieniu do grupy „my”;
- 5) struktury retoryczne, np. zastosowanie kontrastu, mające podkreślić różnice pomiędzy grupami „my” i „oni” (*we always work hard, and they can have nice parties every week* ‘my zawsze ciężko pracujemy, a oni mogą sobie pozwolić na niezłe imprezy każdego tygodnia’);
- 6) struktury konwersacyjne dające się zidentyfikować w spontanicznej mowie; należą do nich: przemiana tur, poprawianie błędów w wypowiedzi, falstarty w wypowiedzi, pauzy, zmiany intonacji i natężenia głosu – mają one znaczenie nie tylko, jeśli chodzi o perswazję i strategię zachowania twarzy, ale mogą być subtelnym wykładnikiem procesów myślowych nadawcy, jakie towarzyszą tworzeniu wypowiedzi²⁵.

²⁵ *Ibidem*, s. 134–135. Więcej na temat analizy konwersacyjnej zob. także D. Rancew-Sikora, *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych*, Warszawa 2007.

Powyższe rozważania pozwalają stwierdzić jednoznacznie, że mimo iż badanie narracji pod względem tożsamości może być uznawane za przedmiot zainteresowania psychologii i socjologii, ale nie lingwistyki, w badaniach takich konieczne jest uczestnictwo właśnie lingwistów. Niechęć, jaka towarzyszy zatrudnianiu lingwistów do badań społecznych, może być skutkiem chaosu terminologicznego, jaki nastąpił po przemianie paradygmatów, w której strukturalizm, wywodzący się jeszcze z nauk ścisłych, zastąpiony został ogólnie nazwanym „poststrukturalizmem”. Stwierdzenie to jest jedynie moją luźną refleksją, aczkolwiek potwierdzoną wypowiedziami badaczy z kręgu innych dziedzin (m.in. Wróblewskiej-Pawlak, na którą się powołałam w pierwszej części tego artykułu). Problem stwarzają nie tylko brak jasnych i wyraźnych definicji tekstu i dyskursu, ale również niewyraźne sformułowanie językoznawczych metodologii i metod badawczych²⁶. Uporządkowanie tego „poststrukturalistycznego” chaosu jest niewątpliwie jednym z poważnych zadań, stających przed polską lingwistyką w obliczu przenikania się dziedzin nauki i potrzeby prowadzenia badań interdyscyplinarnych.

The study of narration – between psychology, sociology and linguistics

SUMMARY

In this paper I try to present narration as a specific socio-psycho-communicative event. During this event the author presents a story of himself, of his identity. In social sciences narration is a product of cognition and carries information about three aspects: 1) storyteller's attitude to his area; 2) storyteller's attitude to the listener; 3) storyteller's attitude to himself (his identity). To illustrate the role of narration in the process of storyteller's identity construction, I use two examples from other authors: 1) Mrcia Santana Flannery who analyzes interviews by using Goffman's framework theory; 2) Teun van Dijk's research results. These two studies have two things in common: they both concern stories about ethnic minority and both researchers used an interview as a method of collecting material. In this paper I aim to prove my thesis that social sciences use linguistic methods for analyzing stories and narrative processes of constructing identity. By the same token, linguistics should also become more open to sociology and psychology.

²⁶ Brak na przykład w Polsce podręcznika metodologii językoznawczych dla studentów, zawierającego wyraźne wskazówki metodyczne, potrzebne np. przy pisaniu empirycznych prac badawczych, którego to braku, sama jeszcze niedawno będąc studentką studiów magisterskich, dotkliwie doświadczyłam.

O Autorze

Agnieszka Dziob (*de domo* Kaczor) - doktorantka pierwszego roku Studiów Doktoranckich Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się metodologią badań językoznawczych, a w szczególności konstrukcjonizmem i analizą dyskursu. W roku 2009 obroniła (z wyróżnieniem) pracę magisterską poświęconą analizie wizerunku mediów. Obecnie pracuje nad rozprawą doktorską na temat wykorzystania metod i narzędzi językoznawczych przy badaniu wizerunku i tożsamości. W trakcie studiów wygłaszała referaty na licznych konferencjach. Najważniejsza z nich to konferencja "Oblicza Komunikacji 3: Język i kultura tabloidów", gdzie wystąpiła w sesji posterowej (artykuł w druku).